

## Dolina Kobyłańska - nowe oblicze

W październiku Inicjatywa Środowisk Wspinaczkowych "Nasze Skały", razem z Komisją Wspinaczki Skalnej PZA, rozpoczęły akcję wymiany asekuracji w Dolinie Kobyłańskiej. Pod koniec października w rejonie Lotników i Szerokiej Turni odbył się kurs ekipperski PZA. Wymieniono i uzupełniono wtedy asekurację na 45 drogach, powstało też 7 nowych linii.



Jednak lista dróg przeznaczonych do reekipowania obejmowała ponad 100 pozycji, w tym wiele na zapomnianych i już częściowo zarośniętych ściankach. Niestety okazało się, że chętnych do społecznej pracy, polegającej na wymianie i uzupełnianiu asekuracji na starych drogach jest niewielu. Tym bardziej trzeba docenić zaangażowanie **Grzegorza Rettingera**, który zimą spędził w Dol. Kobyłańskiej 50 dni i ubezpieczył ponad 80 dróg. Doliczając drogi ubezpieczone w sezonie letnim 2008, otrzymujemy imponującą liczbę 100 dróg przygotowanych przez Grześka.

Pamiętajmy, że prace ekipperskie to nie tylko wyznaczenie i nawiercenie otworów pod nowe ringi i ich wklejenie - te czynności to zaledwie ok. 50% pracy. Mnóstwo czasu zajmuje oczyszczenie dróg z kruszyny i zielska, trzeba też usunąć stare punkty asekuracyjne. Prace te prowadzone są nie tylko na drogach sportowych, także drogi spod znaku Trad przygotowywane są do wspinania z własną asekuracją, standardem jest na nich stanowisko z dwóch ringów. Obecnie w Dolinie Kobyłańskiej znajdziecie ponad 260 dróg ubezpieczonych atestowanymi kotwami, kolejnych 20 dróg wyposażonych jest w stanowiska zjazdowe.

Przy okazji prac w Dolince okazało się, że wiele dróg ubezpieczonych i poprowadzonych kilkanaście lat temu niemalże przestało istnieć. Ściana pod Okrętem, Pochyła Grań, Pieninki, Skalny Mur czy Turnia z Krzyżem - te niegdyś popularne ściany zamieniły się w pionowe trawniki z wystającą miejscami skałą. Ścieżki podejściowe i podnóża ścianek zarosły płataniną krzewów, a przeloty - najczęściej tradycyjne spity 8-mm i ringi z pręta zbrojeniowego - rozpadały się czasem po pierwszym dotknięciu młotkiem. Nie zmarnujmy pracy wykonanej przez ekipierów w Kobyłanach, ale także w innych rejonach wspinaczkowych. Na niechodzonych drogach już po kilku latach pojawia się kruszyzna, tempo wkraczania roślinności też jest bardzo szybkie - zatem wspinajmy się nie tylko w popularnych, dobrze ubezpieczonych rejonach, odwiedzajmy również skałki zapomniane, schowane w lesie - tam także znajdują się ciekawe drogi z komfortową asekuracją. W miarę możliwości po wspinaniu usuwajmy kruszynę, również rzucone niegdyś przez Przemka Stefana Rostka hasło *"I wspinaka - I roślinka"* jest ciągle bardzo aktualne.

Akcja ubezpieczania Doliny Kobyłańskiej powoli dobiega końca. IŚW "Nasze Skały" i Komisja Wspinaczki Skalnej PZA dziękują wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do poprawy asekuracji w dolinie, w tym przede wszystkim Grzegorzowi Rettingerowi. Dziękujemy także firmie IBM za sfinansowanie części ringów oraz firmom "Kotwa" i "Fixe" za dużą zniżkę udzieloną przy zakupie ringów.



Osobne podziękowanie należy się wszystkim, którzy wpłacili 1% swojego podatku dochodowego na "Nasze Skały" - to z tych środków sfinansowaliśmy część ringów. Pamiętajcie, że również w tym roku (do 30 kwietnia) możecie rozliczając PIT wesprzeć "Nasze Skały", wpłacając 1% na Fundację im. Kukuczki (KRS KRS 0000084062). Więcej informacji na: [www.naszeskaly.pl](http://www.naszeskaly.pl).

**Miłosz Jodłowski**  
(IŚW "Nasze Skały", Komisja Wspinaczki Skalnej PZA)